

4. WEJDŹ DO SWEJ IZDEBKI – TWOJE SERCE

Kontynuujemy naszą refleksję nad słowami Jezusa o modlitwie, wypowiedzianymi w Kazaniu na Górze. Dla tych, którzy rzeczywiście chcą się modlić, podaje On konkretne wskazówki. Dziś zatrzymujemy się przy słowach: „Wejdź do swej izdebki”. Izdebka jest najpierw zewnętrzną przestrzenią, pomieszczeniem, do którego można fizycznie wejść. Jest ona także znakiem, wskazującym na rzeczywistość duchową, którą jest przede wszystkim nasze serce. Jeśli mam wejść do „swej izdebki”, to żadna nie jest tak bardzo „moja”, jak własne serce.

Spotkanie parafialnej diakonii modlitwy

Modlitwa.

Odczytanie Ewangelii z niedzieli.

Wprowadzenie w temat (główne myśli homilii) i rozmowa pomagająca lepiej zrozumieć słowa Pana Jezusa o modlitwie.

Odczytanie wezwań modlitwy powszechnej (ewentualna aktualizacja niektórych wezwań) i wybór osób, które te wezwania odczytają na poszczególnych Mszach Świątecznych.

Odczytanie modlitw przeznaczonych na czas adoracji Najświętszego Sakramentu i wybór osób, które odczytają te teksty.

Modlitwa o łaskę owocnego przeżycia niedzieli, przede wszystkim o dar otwarcia serc uczestników Eucharystii na ewangeliczne orędzie o modlitwie. Zaleca się odmówienie dziesiątka różańca oraz dokonanie zawierzenia podejmowanej posługi Matce Najświętszej (modlitwa „Pod Twoją obronę” lub akt zawierzenia przygotowany przez kapłana).

Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych.

2. *Wprowadzenie.* W poprzednim spotkaniu rozważaliśmy słowa Jezusa: „Ty zaś gdy chcesz się modlić”. Staraliśmy się wzbudzić w sobie większe pragnienie modlitwy. Powtarzamy sobie pytanie: Czy naprawdę chcę się modlić? Czy zależy mi na spotkaniu z Bogiem? Powtarzamy również słowa, które wyrażają naszą postawę: „Tak, chcę się modlić coraz lepiej. Nie zadawała mnie modlitwa powierzchowna i niedbała. Cenię sobie modlitwę. Jest ona dla mnie ważna. To przecież spotkanie z Bogiem. Chcę się jej uczyć”.

3. *Wejdź do swej izdebki.* Dziś wsłuchujemy się w dalsze słowa Jezusa z Kazania na Górze. On mówi: „Wejdź do swej izdebki”. Zachęca do wykonania pewnego ruchu. Trzeba przejść na konkretne miejsce. Greckie słowo, które jest użyte w tym tekście oznacza wewnętrzną część domu ukrytą przed obcymi. To komórka, magazyn lub skarbiec. To miejsce ważne i w pewnym sensie intymne dla człowieka: „Moja izdebka”. Pan Jezus odchodził na pustynię, modlił się na szczycie góry Tabor, nieraz szedł na miejsce, gdzie mógł być sam. My, modląc się w naszym pokoju, zazwyczaj czynimy to w tym samym miejscu. Wybieramy je, bo z tego miejsca widzimy obraz lub krzyż albo z innych powodów. To miejsce staje się uświęcone naszą modlitwą. Tam spotykamy się z Bogiem.

Odkrywając na nowo znaczenie miejsca modlitwy, musimy uczynić krok dalej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że Panu Jezusowi nie chodzi tylko o miejsca, gdyż w istocie możemy się modlić wszędzie. Choć trzeba sobie cenić wybrane miejsca, to najważniejszym z nich jest nasze serce. Tam, w naszym sercu i naszej duszy, w naszych myślach i pragnieniach, jesteśmy bardziej u siebie niż gdziekolwiek indziej. To jest najbardziej „nasza izdebka”. Jest ważniejsza od tej zewnętrznej. Tam więc się udajemy, gdyż wierzymy, że Bóg w nas mieszka.

Duchowa wędrówka w głąb naszego serca nie jest łatwa. Jesteśmy raczej przyzwyczajeni do spoglądania na zewnątrz. Modlimy się do Boga, który jest w niebie, w kościele, poza nami. Gdy jesteśmy na Mszy Świątecznej lub na adoracji Najświętszego Sakramentu nie mamy wątpliwości, że Pan Jezus jest obecny pod osłoną znaków. Ku Niemu kierujemy nasze myśli. Nie oznacza to jednak, że mamy pomijać prawdę o Jego obecności w nas samych. Jedno trzeba czynić i drugiego nie zaniedbywać. Bóg jest wszędzie. Jest także w moim sercu. Tam Go szukam i tam Go spotykam.

4. *Przykład.* Św. Augustyn w swoich „Wyznaniach” pisze: „Przynaglony do wniknięcia w siebie, wszedłem za Twym przewodnictwem do wnętrza mego serca. Mogłem to uczynić, bo «stałeś się dla mnie Wspomożycielem». Wszedłem i zobaczyłem jakby oczyma mej duszy [...] Światło niezmiernie. Nie było to zwyczajne światło, które wszyscy dostrzegają, ani tego samego rodzaju, lecz większe, jakby o wiele bardziej świecące i wszystko napełniające swoim blaskiem”.

Biskup Hippony pisze dalej nazywając Boga Pięknością: „Ze mną byłaś, [Piękności moja], a ja nie byłem z Tobą” i dodaje, że Bóg rozjaśnił jego umysł i uzdrowił jego ślepotę. Dzięki tej łasce mógł cieszyć się przeżywaniem obecności Boga w sobie.

Doświadczenia św. Augustyna pomagają nam pogłębić naszą wiarę w to, że Bóg zamieszkał w nas już w chwili chrztu świętego. Św. Paweł Apostoł pyta: „Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga?” (1 Kor 3,16). Wiemy o tym, a często zachowujemy się, jakbyśmy nie wiedzieli. Wierzmy w to, a jednak nasze zachowanie bywa takie, jakbyśmy nie wierzyli. Trzeba odnowić naszą wiarę. Kto wierzy mocno w to, że Bóg mieszka w nim, temu łatwiej się skupić i zanurzyć we wnętrzu swej duszy. Ma to dalekosiężne skutki dla życia człowieka. Gdy pamiętamy o obecności Boga w nas, jesteśmy spokojniejsi, bardziej wrażliwi, lepsi. Człowiek, który tę prawdę głęboko przeżywa, nie jest nerwowy i agresywny, nie załamie się i nie podda w trudnościach. Bardziej ufa Bogu, gdyż doświadcza Jego obecności w sobie i we wszystkich sprawach swego życia.

5. *Zaproszenie do adoracji.* O tę łaskę będziemy dziś prosić Jezusa w czasie Mszy Świętej oraz podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu. Będziemy prosić o wielki dar, gdyż żywa wiara w obecność Boga w nas to ogromna łaska. Wsłuchujmy się w Jego słowa: „Wejź do izdebki”.

Modlitwa powszechna

Bóg uczynił nas swoją świątynią i w nas zamieszkał. Wejźmy więc do izdebki naszego serca i przedstawmy Bogu nasze pokorne prośby.

1. Módlmy się za wszystkich ochrzczonych, aby pamiętali, że są dziećmi Bożymi i chętnie rozmawiali ze swoim Ojcem, który ich miłuje.

2. Módlmy się naszą Ojczyznę, aby cieszyła się pokojem i pomyślnie się rozwijała, a jej mieszkańcy solidarnie ze sobą współpracowali.

3. Módlmy się za wszystkich, którzy przeżywają trudności na modlitwie, aby uważnie słuchali wskazań, jakie daje im Chrystus i nie wątpili, że Bóg w nich mieszka.

4. Módlmy się za tych, którzy doznają niezrozumienia i poniżenia ze strony innych, aby nie pozostali sami w bolesnym doświadczeniu, lecz cieszyli się wsparciem dobrych ludzi.

5. Módlmy się za naszych zmarłych (szczególnie N.), aby Bóg otworzył przed nimi bramy swego królestwa i dał im udział w niebieskiej chwale.

6. Módlmy się za nas tu zgromadzonych, aby nasze serca, wolne od zła, wzrastały w miłości Boga i ludzi.

Ojczyźnie niebieskiej, do Ciebie przychodzimy z naszymi radościami i problemami. Wejrzyj na nas z miłością i okaż nam miłosierdzie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

P: Panie Jezu, Ty sprawiłeś, że Eucharystia jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego. W niej sprawy ludzkie łączą się z boskimi, a boskie z ludzkimi. W tej celebracji dzielisz się z nami swoją boską mądrością, swoim wiecznym życiem i nieskończoną miłością swego Serca. Gdy sprawujemy to święte misterium jednoczysz nas z sobą i z Ojcem oraz napełniasz Duchem Świętym. Z radością śpiewamy pieśń wdzięczności i uwielbienia za wielki dar uczestnictwa w Eucharystii.

Śpiew, np.: „Ojczyźnie, chwała Tobie, Jezu..., Duchu...”.

L1: Panie, Mistrzu i Nauczycielu. Ukazałeś nam dziś potrzebę izdebki modlitwy. Mówiłeś o miejscu ważnym, gdyż dokonuje się w nim spotkanie człowieka z Bogiem, dziecka z Ojcem, stworzenia ze Stwórcą. Mówiłeś o miejscu świętym, gdyż jest w nim obecny Bóg w Trójcy Świętej Jedyny. Mówiłeś o miejscu pięknym, gdyż zostaje ozdobione miłością kochających się serc. Spraw, Panie, aby każdy z nas miał „swoją izdebkę” modlitwy.

L2: Wezwałeś nas, najlepszy Jezu, abyśmy wchodzili na to święte miejsce. Mówiłeś: „Wejdź do swej izdebki”. Dziękujemy Ci za izdebkę, jaką posiadamy w naszym mieszkaniu i innych miejscach, które są dla nas ważne. Dziękujemy Ci za to, że uczyniłeś serce każdego z nas swoją świątynią, w której przebywasz z Ojcem i Duchem Świętym. Nie pozwól, abyśmy o tej prawdzie zapominali. Pomóż nam wchodzić do świątyni naszego serca. Prosimy o to w cichej modlitwie.

Modlitwa w ciszy (przynajmniej 2-3 min.).

P: Panie Jezu, Ty modliłeś się szczególnie w miejscach, w których panowała cisza. Czterdzieści dni spędziłeś na pustyni, modliłeś się na górze Tabor, odchodziłeś rankiem i wieczorem nad jezioro. Naucz nas cenić sobie miejsce modlitwy. Bądź z nami, gdy przerywamy nasze zwykłe zajęcia, aby się modlić. Wprowadzaj nas do naszej izdebki, w której czeka na nas Ojciec niebieski. Niech nasza codzienna modlitwa poranna i wieczorna będzie ważnym i pięknym przeżyciem każdego dnia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: „Przed tak wielkim” i błogosławieństwo.